

Mówione Słowo nr 188

Bóg wymaga posłuszeństwa a nie uczynków

Pastor Brian Kocourek

12 września, 2010

Mateusz 19:16-30 – 20:16. *I oto ktoś przystąpił do niego, i rzekł: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć żywot wieczny? 17. A On mu odrzekł: Czemu pytasz mnie o to, co dobre? Jeden jest tylko dobry, Bóg. A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań. 18. Mówi mu: Których? A Jezus rzekł: Tych: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, 19. Czcij ojca i matkę, i miłuj bliźniego swego, jak siebie samego. 20. Mówi mu młodzieniec: **Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej; czegóż mi jeszcze nie dostaje?***

Zauważcie, że on uczynił wszystko, co jego zdaniem, było wymagane przez Boga, ale cały czas czuł się pusty, i on wiedział, że coś mu brakowało. A czy wiecie, co to było? Jezus wiedział, że jego zgromadzanie bogactw stało się jego bogiem. I on potrzebował wypróżnić siebie z tego, co go odprowadzało od Chrystusa.

*21. Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być **doskonały**, (jeśli chcesz być dorosły i dojrzały) **idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i naśladowaj mnie.** 22. A gdy młodzieniec usłyszał to słowo, **odszedł zasmucony**, miał bowiem wiele majątności. 23. Jezus zaś rzekł do uczniów swoich: Zaprawdę powiadam wam, że bogacz z trudnością wejdzie do Królestwa Niebios. 24. A nadto powiadam wam: Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego. 25. A gdy to usłyszeli uczniowie, zaniepokoiłi się bardzo i mówili: **Któż tedy może być zbawiony?** 26. A Jezus spojrział na nich i rzekł im: U ludzi to rzecz niemożliwa, ale u Boga wszystko jest możliwe. 27. Wtedy odpowiadając Piotr rzekł mu: **Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy?** 28. A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy **na dwunastu tronach i będziecie sędzić dwanaście pokoleń izraelskich.** 29. **I każdy, kto by opuścił domy albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć tyle otrzyma i odziedziczy żywot wieczny.** 30. *A wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.**

Mateusz 20:1 *Albowiem Królestwo Niebios podobne jest do pewnego gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem najmować robotników do swej winnicy. 2. Ugodziwszy się z robotnikami na jednego denara dziennie, wysłał ich do swojej winnicy. 3. I wyszedłszy*

około godziny trzeciej ujrzał innych, stojących na rynku beczynnie, 4. Więc rzekł do nich: Idźcie i wy do winnicy, a ja, co się należy, wam zapłacę, 5. I oni poszli. Znowu o szóstej i o dziewiątej godzinie wyszedł i uczynił tak samo. 6. A wyszedłszy około jedenastej znalazł jeszcze innych stojących i mówił do nich: Dlaczego tutaj beczynnie przez cały dzień stoicie? 7. Oni na to: Nikt nas nie najął. Mówi do nich: Idźcie i wy do winnicy. 8. A gdy nastął wieczór, mówi pan winnicy do rządcy swego: Zwołaj robotników i daj im zapłatę, a zacznij od ostatnich aż do pierwszych. 9. Podeszli tedy najęci o godzinie jedenastej i otrzymali po denarze. 10. A gdy podeszli pierwsi, sądzili, że wezmą więcej. Lecz i oni otrzymali po denarze.

*11. Wziąwszy tyle szemrali przeciwko gospodarzowi, 12. Mówiąc: Ci ostatni jedną tylko godzinę pracowali, a **zrównałeś ich z nami**, cośmy znosili ciężar dnia i upał. 13. A on odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy. Czy nie ugodziłeś się ze mną na denara? 14. Bierz, co twoje, i idź! Chcę bowiem temu ostatniemu dać, jak i tobie. 15. Czy nie wolno mi czynić z tym, co moje, jak chcę? Albo czy oko twoje jest zawistne dlatego, iż ja jestem dobry? 16. Tak będą ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.*

A to jest dokładnie to, co pokazują oba te Pisma. Wielu zostało powołanych, ale bardzo mało jest wybranych. Czytamy to kilka razy w akapicie 40. z kazania Mówione Słowo Jest Oryginalnym Nasieniem i w akapicie, gdzie brat Branham naprawdę podkreśla to, że jeśli Słowo mówi, że ich jest mało, to jest ich naprawdę mało. Zatem, dzisiejszego poranka będziemy kontynuować czytanie z kazania Mówione Słowo Jest Oryginalnym Nasieniem i rozpoczniemy akapitem **42 O, wiecie, zwykliśmy być zielonoświątkowcami. Staliśmy tam na rogach ulic z tamburynem w ręku i modliliśmy się, stały tam niewiasty z długimi włosami i uwielbiały Boga, i tym podobne sprawy". O, litości, wiecie, lepiej tego nie czyńcie. Oni by się wam wyśmiali wprost do twarzy - prawdziwi chrześcijanie. Obecnie one tam stoją z takimi obciętymi włosami podług garnka i z wielką patelnią szminki na twarzy, ubrane obciśle, jak skórka na wiedeńskiej parówce i w taki sposób prezentują się i nazywają same siebie świętymi Bożymi. Miejcie na tyle rozumu w głowie, a nie czyńcie tego! Tak czyni ten świat, miejcie na tyle rozumu w głowie. Wstydzcie się. Raczej mieliście stać na rogach ulic... jeżeli nie możecie wykazać się niczym więcej niż tym. Ja nie jestem krytykiem, nie odchodzę od zmysłów. Mówię wam prawdę, a wy stwierdzicie w tych dniach, że to przychodzi. Ale jest to właśnie takie, jakie to było zawsze, zawsze to przechodzi ponad nimi, a oni tego nie zauważają, aż do czasu, kiedy to już jest daleko. Oni tak czynili w każdym czasie. Tak właśnie postępowali.**

43 Oblubienica Jahwe chciała popęłnić wszeteczeństwo, tak jako pozostali ludzie, tak jak inni. To właśnie chciała czynić Oblubienica Jezusa. A stary Samuel, do którego przyszło Słowo... do kogo przychodziło Słowo? - do proroków. Co czynił ten stary prorok? Podeszedł do nich i mówił: "Otóż, chwileczkę tylko, dzieci. Dlaczego wystąpiliście z

powodu tej sprawy". On powiedział: *"Czy powiedziałem wam kiedykolwiek coś w Imieniu Pańskim, co by się nie stało?"* Czy sobie to wspominacie? Ilu z was czytało kiedy o tym? Z pewnością czytaliście. *"Czy powiedziałem wam kiedykolwiek coś w Imieniu Pańskim, co się nie urzeczywistniło?"* A jeszcze inna sprawa: czy wychodziłem, aby urządzać wielkie kampanie itd, i zabierałem wam wszystkie pieniądze? *"Czy tak czyniłem?"* - mówił on - *"Czy domagałem się kiedy..."*. Mówię teraz o Samuelu, o kimś, do którego przyszło Słowo Pańskie. On rzekł: *"Czy prosiłem was kiedykolwiek, abyście złożyli tyle i tyle?"*

"Nie", powiedzieli oni- *"Nie, nigdy tak nie czyniłeś. Nigdy nie powiedziłeś nam nic innego, niż prawdę"*.

On rzekł: *"Więc dlaczego chcielibyście tego żądać?"*

Oni rzekli: *"Samuelu, masz prawdę, ale my to chcemy bądź co bądź"*.

44 To samo uczynił kościół zielonoświątkowy. Z tego powodu ja nie przyłączę się do nich. Z pewnością, **ja pragnę pozostać dziewicą - czystym przed Bogiem i Jego Słowem**. Czy oni - ja nie muszę mieć wielkich widowisk, i tym podobnych spraw. Ja to odrzuciłem. Nie chcę związać samego siebie. To nie jest moja mądrość, to jest mądrość Boża. Gdybym musiał wystąpić, to bym mógł wyciągnąć od ludzi pieniądze, (jak zły duch) i mówić im: *"Tak, ja potrzebuję tyle i tyle na audycje telewizyjne, potrzebuję tyle na to i to, a wy to musicie zapłacić"*. Musiałbym również wykorzystywać takie protekcje, jak te. **Ale ja wam nigdy nie powiedziałem czegoś w Imieniu Pańskim, co by się nie stało. Nigdy nie mówiłem wam nic innego, prócz Słowa. Rozsądźcie sami. Czy prosiłem was kiedykolwiek o coś? Absolutnie, nie! Nie, Bóg zatroszczył się o to. Nie mam żadnych wielkich programów, które by mnie wspomagały. Nie miałem ani jednego. Każdy, kto należy Bogu, będzie słuchał Boga. Trzeba tylko odczuwać prowadzenie Ducha świętego, dokąd iść i co czynić, i wykonywać to. To jest wszystko, co trzeba czynić. Zrozumcie to, a nie zabiegajcie o jakiś wielki program, który przynosi miliony dolarów - miliony, miliony i miliony, a niektórzy z nich budują za to budowle w wartości milionów i bilionów dolarów.**

45 Ja nie uważam, że krytykowanie jest złe. Należy się za to krytyka. Nie chcę ranić uczucia kogoś, ale raczej bym zranił jakieś ludzkie uczucia, niż uczucie Boga. **Jeżeli On poleca ci i wysyła cię, abyś czynił te rzeczy, i udowodnił je między ludźmi, to powinieneś tego słuchać.** Ja wam mówię Prawdę. Bóg udowadnia, że to jest Prawda. Tylko przez... Nie tylko przez znamiona, lecz On udowadnia przez Swoje Słowo, że to jest Prawdą. To się dokładnie zgadza.

46 Więc oblubienica Jahwe uprawiała wszeteczeństwo - i co ona uczyniła? **Ona zrodziła grupę bękartów.** Czy to prawda? Wiemy, że to jest Prawdą. Musieli być nawet zabrani do niewoli przez króla Nabuchodonozora. **Oblubienica Chrystusa uczyniła to**

samo. Co było przyczyną tego? - ona nie potrafiła zaczekać. O nie. Och, och - właśnie - nie chciała zaczekać. Oni musieli coś sfabrykować. Oni nie potrafili zaczekać, aby przyszedł Duch święty i wstąpił do kościoła. Widzicie, oni muszą zyskać więcej członków do swojej denominacji. Gdyby to pozostało w ten sposób, jak to było wówczas, sto lat temu, albo pięćdziesiąt lat temu, kiedy rozpoczęła się na nowo Pięćdziesiątnica w tych ostatecznych dniach, i kiedy rozpoczęto głosić Słowo - gdyby to pozostało tak jak wówczas, to by dzisiaj prawdopodobnie nie mieli więcej niż 50 członków. To się zgadza. Lecz oni by byli obmyci krwią. Oni by mieli w sobie Bożą moc. Świat by był wstrząśnięty potężnym działaniem Ciała Słowa, mówionego słowa za słowem. Lecz dzisiaj - jest to tylko brzęcząca miedź i cymbał brzmiały. To się zgadza. Stało się to nedorzecznnością, pośmiewiskiem, hańbą przed tym światem, hańbą przed Bogiem.

Zatem, to, o czym nam tutaj brat Branham mówi odnośnie Samuela, on w rzeczywistości podkreśla, że on tak samo jak Samuel żył w szczerości przed Bogiem, i jego motywy były bardzo jasne od samego początku, a ludzie o tym wiedzieli.

Spójrzmy sami na tę historię o Samuelu w

1 Samuela 8:1 *A gdy się Samuel zestarzał, ustanowił swoich synów sędziami nad Izraelem. 2. Starszemu jego synowi było na imię Joel, młodszemu zaś Abiasz. Byli oni sędziami w Beer-Szebie. 3. Lecz jego synowie nie chodzili jego drogami, gonili raczej za zyskiem, brali datki i naginali prawo. 4. Zebrali się tedy wszyscy starsi izraelscy, przyszedli do Samuela do Ramy 5. I rzekli do niego: Oto zestarzałeś się, a twoi synowie nie chodzą twoimi drogami, ustanów więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów. 6. Ale Samuelowi nie podobało się to, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. I modlił się Samuel do Pana.*

7. A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi.

8. Zgodnie ze swoimi postępkami, jak postępowali ze mną od dnia, gdy wyprowadziłem ich z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając mnie, aby służyć innym bogom, tak postępują oni także z tobą. 9. Otóż teraz usłuchaj ich głosu. Ostrzeż ich jednak uroczyście i podaj im do wiadomości uprawnienie króla, który będzie nad nimi królował. 10. I powiedział Samuel wszystkie te słowa Pana ludowi, który domagał się od niego króla. 11. Rzekł więc: Takie będzie uprawnienie króla, który będzie nad wami królował: Będzie zabierał waszych synów i sadzał ich na swoich wozach i rumakach, aby biegali przed jego wozem, 12. Aby byli mu dowódcami nad tysiącami i dowódcami nad pięćdziesiątkami, aby uprawiali jego rolę, sprząтали jego żniwo, sporządzali oręż i przybory do jego wozów wojennych. 13. Będzie zabierał wasze córki, aby sporządzały wonne maści, aby gotowały i piekły. 14. Najlepsze wasze pola i winnice, i gaje oliwne zabierze i da swoim

śługom. 15. Z waszych pól i winnic będzie pobierał dziesięcinę i dawał z niej swoim dworzanom i sługom. 16. Najlepsze wasze sługi i służebnice, i najlepsze wasze bydło, i osły zabierze i zatrudni w swojej gospodarce, 17. Na wasze trzody nałoży dziesięcinę, a wy będziecie mu za sługi. 18. A jeśli kiedyś będziecie narzekali z powodu króla, którego sobie obraliście, Pan wam wtedy nie odpowie. 19. Lud jednakże nie chciał słuchać głosu Samuela, lecz odpowiedział: Nie tak, ale niech król będzie nad nami! 20. I my chcemy być takimi, jak wszystkie ludy, niech nas sędzi nasz król, niech nam przewodzi i niech on prowadzi nasze wojny! 21. Samuel wysłuchał wszystkich słów ludu i przedstawił je Panu. 22. Pan zaś rzekł do Samuela: Usłuchaj ich głosu i ustanów im króla! Samuel rzekł więc do mężów izraelskich: Idźcie każdy do swego miasta!

Zatem, zauważcie, że chociaż nawet potwierdzony prorok im powiedział, jakie będą skutki tego, że oni wybiorą króla, zamiast tego, żeby Bóg był ich królem, pomimo tego, oni wybrali podążać naprzód swoją drogą. Wiecie, dzisiaj w taki sam sposób postępują ludzie obecnie. Jak brat Vayle powiedział mi podczas kilku sposobności: „**Brian, ludzie zrobią to, co oni chcą zrobić, niezależnie od tego, co im powiesz, to nie sprawi żadnej różnicy.**” Zatem, to jest naprawdę smutne, że ludzie są tacy tępi w swoich własnych motywach i celach, i są tak otepiali na tę Obecność Sędzi całej ziemi, Który stoi wśród Swego ludu dzisiaj. I nawet, kiedy Bóg Osobiście urzeczywistnia Swoje Słowo wśród ludzi, w tak wielu różnych rodzajach manifestacji, ludzie i tak będą czynić to, co oni chcą czynić, ponieważ to tylko pokazuje, jakie nasienie znajduje się w nich. Oni muszą się zachowywać według tej natury, która jest w nich, i nie mogą sobie z tym pomóc.

Więc spójrzmy, co się wydarzyło z ludźmi za rok od tego czasu, kiedy król zapanował nad nimi, a oni musieli go słuchać.

1 Samuela 12:1 *Wtedy rzekł Samuel do całego Izraela: Oto wysłuchałem waszego głosu we wszystkim, co mi mówiliście, i ustanowiłem króla nad wami. 2. Odtąd więc król będzie wam przewodził, bo ja zestarzałem się i posiwałem; teraz moi synowie są z wami, ja jednak przewodziłem wam od mojej młodości aż do dnia dzisiejszego.*

3. Oto jestem. Zaświadczone mi tu przed Panem i przed jego pomazańcem: Komu zabrałem wołu? Komu zabrałem osła? Kogo uciskałem, komu gwałt zadałem, od kogo wziąłem datek, aby przymykać oczy na jego winę - a zwrócę wam! 4. A oni odpowiedzieli: Nie uciskałeś nas i nie zadawałeś nam gwałtu, i od nikogo nic nie wziąłeś.

Zatem, dla mnie to jest także prawdziwa próba Bożej pięciorakiej usługi. Jeśli jesteście szczerzy przed Bogiem i wiecie, że będziecie odpowiadać przed Sędzią, który stoi wśród was, to nie będziecie nawet myśleć o zawarciu takiej umowy z ludźmi albo wykorzystaniem ich dla waszych własnych zysków. Otóż, nie chodzi tu o to, że ty nie możesz zarabiać na życie, tylko po prostu o to, że zarabiając na życie, nie kierujesz się

twoimi decyzjami. Dlatego, że Bóg obiecał cię błogosławić, jeśli będziesz słuchać Jego Głosu albo przeklnie tego, który Go nie będzie słuchać. Więc jeśli jesteś błogosławiony, to jest owocem słuchania Jego Głosu, ale jeśli twoim motywem jest bogactwo, wtedy ty służysz złemu bogu.

A więc, kiedy Samuel otrzymał takie świadectwo od ludu, zamiast tego, żeby robił jakieś przeszkody lub zmagał się z nimi, on pozwolił ludziom go posiadać.

5. Wtedy on rzekł do nich: Świadkiem jest Pan przeciwko wam i świadkiem jest w dniu dzisiejszym jego pomazaniec, że nic nie znaleźliście w mojej ręce. A oni rzekli: On jest świadkiem. 6. I rzekł Samuel do ludu: To Pan, który posłał Mojżesza i Aarona i który wyprowadził waszych ojców z ziemi egipskiej. 7. Teraz tedy stańcie tu, a będę się z wami rozprawiał przed Panem co do wszystkich dobrodziejstw Pana, jakie wyświadczył wam i waszym ojcom. 8. Kiedy przyszedł Jakub do Egiptu a wasi ojcowie wołali do Pana, posłał Pan Mojżesza i Aarona i wyprowadzili waszych ojców z Egiptu, i osadzili ich w tym kraju. 9. Ale zapomnieli Pana, Boga swego, więc wydał ich w ręce Sysery, wodza wojsk Chasoru, i w ręce Filistyńczyków, i w ręce króla moabskiego, którzy wojowali z nimi. 10. I wołali do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, gdyż opuściliśmy Pana i służyliśmy Baalom i Asztartom. Ale teraz wybaw nas z ręki naszych nieprzyjaciół, a będziemy służyli tobie. 11. Więc posłał Pan Jerubbaala, Baraka, Jefte i Samuela i wyrwał was z ręki waszych okolicznych nieprzyjaciół, i mieszkaliście bezpiecznie. 12. A potem, widząc, że Nachasz, król Ammonitów, wyruszył przeciwko wam, rzekliście do mnie: Nie tak, ale król niech panuje nad nami, a przecież Pan, Bóg wasz, jest waszym królem. 13. Więc oto macie króla, którego sobie obraliście, jakiego pragnęliście, Oto Pan dał wam króla nad wami. 14. Jeżeli Pana bać się będziecie i jemu służyć, i jego głosu słuchać, a nie będziecie sprzeciwiać się słowu Pana, i zarówno wy, jak i wasz król, który nad wami panuje, za nim pójdziecie, to dobrze! 15. Ale jeżeli nie będziecie słuchać głosu Pana i będziecie sprzeciwiać się słowu Pana, ręka Pana będzie przeciwko wam i przeciwko królowi waszemu, aby was zgubić. 16. Teraz zaś przystąpcie i zobaczcie tę wielką rzecz, którą Pan na waszych oczach uczyni. 17. Czy nie mamy obecnie żniwa pszenicznego? Lecz ja wzywać będę Pana i spuści grzmoty, i deszcz. Wtedy poznacie i zobaczycie, jak wielkie zło popełniliście w oczach Pana, domagając się króla. 18. I wołał Samuel do Pana, a Pan spuścił w tym dniu grzmoty i deszcz; i cały lud bał się bardzo Pana i Samuela. 19. Rzekł więc cały lud do Samuela: Módl się za swymi sługami do Pana, Boga swego, abyśmy nie pomarli, gdyż do wszystkich naszych grzechów dodaliśmy jeszcze i to zło, że chcieliśmy mieć króla. 20. I odpowiedział Samuel ludowi: Nie bójcie się. Wprawdzie popełniliście wszystko to zło, lecz przynajmniej nie odstępujcie od Pana, a służcie Panu z całego swego serca. 21. Nie odstępujcie od niego do nicości, które nie mogą pomóc ani wyratować, gdyż są nicościami. 22. Nie porzuci bowiem Pan swego ludu przez wzgląd na wielkie imię swoje,

gdyż raczył uczynić was swoim ludem. 23. Również i ja daleki jestem od tego, aby zgrzeszyć przeciwko Panu przez zaniechanie modlitwy za wami. Owszem, uczyć was będę drogi dobrej i prawej. 24. Tylko bójcie się Pana i służcie mu wiernie z całego swego serca, widząc, jak wielkich rzeczy dokonał z wami. 25. Jeżeli atoli będziecie źle postępować, to zginiecie zarówno wy, jak i wasz król.

I co się właściwie wydarzyło? Król Saul postąpił niegodziwie i Bóg zabrał go ze sceny i pozwolił na to, żeby lud dostał się do rąk nieprzyjaciela. Zatem, kiedy Saul stawał się coraz większym w jego własnych oczach, pragnę, żebyście zauważyli, jak on rozpoczął wyjaśniać Boże przykazania, według jego własnego upodobania. Właśnie tak uczynił wąż z Ewą, a ona zaakceptowała to w tak łatwy sposób.

W rzeczywistości, właśnie o tym ostrzegał Paweł Galacjan, z powodu ich zachowywania się. I jeśli zauważycie podobieństwo między Pawłem a Samuelem, wtedy zauważycie także podobieństwo pomiędzy Pawłem a Williamem Branhamem, ponieważ Paweł jest wzorem dla każdego prawdziwego Bożego usługującego.

Efeski Wiek Kościoła - Wieki Kościoła Książka. CZ.3

Paweł założył zbór w Efezie mniej więcej w połowie pierwszego wieku. Pozwala nam to ustalić początek Efeskiego Wieku Kościoła na 53 r. naszej ery.

21 Rodzaj jego usługi stał się wzorem, do którego dążyli wszyscy następni pośląnczy, a w rzeczywistości ustalił on wzór dla każdego prawdziwego sługi Bożego, chociaż by nie osiągnął takich wyżyn w proroczej sferze, do jakich doszedł Paweł. Usługę Pawła cechowały trzy następujące zalety: 22 Po pierwsze: Paweł był absolutnie wierny Słowu. On się od niego nigdy nie uchylił, bez względu na to, cokolwiek by to kosztowało . Gal. 1, 8 - 9: „Ale choćbyśmy nawet my, albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty. Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty!”

Galacjan 2:11 i 14: *„A gdy przyszedł Piotr do Antiochii, przeciwstawiłem mu się otwarcie, bo też okazał się winnym. Ale gdy spostrzegłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, powiedziałem do Piotra wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz, a nie po żydowsku, czemuż zmuszasz pogan żyć po żydowsku?”*

23 1. Koryntian 14:36-37 *„Czy Słowo Boże od was wyszło, albo czy tylko do was samych dotarło? Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem, albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim”.*

24 *Zauważcie, że Paweł nie był zorganizowany, ale był kierowany przez Ducha, podobnie jak Bóg pokierował Mojżesza, aby wyprowadził Izraela z Egiptu. **Sobór w***

Jeruzalemie nie wysłał go nigdy, ani nie podlegał ich kompetencji. Bóg, i tylko sam Bóg wysłał go i prowadził. Paweł nie był od ludzi, lecz od Boga.

Galacjan 1:1 „Paweł, apostoł nie od ludzi ani przez człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wzbudził z martwych”.

*Galacjan 2: 3-5: „Ale nawet Tytusa, który był ze mną, chociaż był Grekiem, nie zmuszono do obrzezania. **Nie bacząc na fałszywych braci**, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie, żeby nas podbić w niewolę. A którym ani na chwilę nie ustąpiliśmy, ani się nie poddaliśmy, aby prawda ewangelii u was się utrzymała”.*

*25 **Po drugie**, Jego usługa była w mocy Ducha, dzięki czemu demonstrowało się mówione i pisane Słowo.*

*1. **Koryntian 2:1-5** „Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze. A mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonujących słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc. Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej”.*

***Dzieje Apostolskie 14:8-10** „A był w Listrze pewien człowiek, chory na bezwład nóg; był on chromy od urodzenia i nigdy jeszcze nie chodził. Słuchał on przemawiającego Pawła, który utkwivszy w nim wzrok i spostrzegłszy, że ma dość wiary, aby być uzdrowiony, odezwał się donośnym głosem: Stań prosto na nogach swoich! I zerwał się i chodził”.*

***Dzieje Apostolskie 20:9-12** „A pewien młodzieniec, imieniem Eutychnus, siedział na oknie i będąc bardzo senny, gdy Paweł długo przemawiał, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół i podniesiono go nieżywego. Lecz Paweł zszedł na dół, przypadł doń i objawszy go, rzekł: Nie trwóście się, bo on żyje. A wróciwszy na górę, łamał chleb i spożywał, i mówił długo, aż do świtania, i tak odszedł. Chłopca zaś odprowadzili żywego i byli niezmiernie ucieszeni”.*

***Dzieje Apostolskie 28:7-9** „A w pobliżu tego miejsca posiadał swe dobra naczelnik wyspy, imieniem Publiusz, który nas przyjął i podejmował gościnnie przez trzy dni. I zdarzyło się, że Ojciec Publiusza leżał w gorączce i chorował na czerwonkę; Paweł poszedł do niego i modlił się, a włożywszy na niego ręce, uzdrowił go. A gdy to się stało, przychodzili także inni mieszkańcy wyspy, którzy byli chorzy i byli uzdrawiani.*

2. Koryntian 12:11 „Stałem się głupi; wyście mnie do tego zmusili. Wyście bowiem powinni byli mnie polecić. Bo w niczym nie ustępowałem owym arcyapostołom, chociaż jestem niczym”.

1. Koryntian 9:2 „Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to jednak dla was nim jestem; wszak pieczęcią apostołstwa mego wy jesteście w Panu”. **2. Koryntian 11:2** „Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą”.

Pawłowi przypisuje się wielkie znaczenie w tym, że przyprowadził mnóstwo owiec z pogan, on je karmił i troszczył się o nie, dopóki nie przyniosły sprawiedliwego owocu i nie zostały przygotowane, aby się spotkać z Panem, jako część Oblubienicy z pogan.

W rzeczywistości widzimy, że Paweł mówi w **2 Koryntian 11:1–3** tak jak Samuel. Chciałbym to przeczytać z nowego Tłumaczenia nazwanego Poselstwo, ponieważ sposób wyrażenia jest tak łatwy do zrozumienia tego tutaj. Paweł powiedział w 1. wierszu: **1. Czy będzie umieli znieść odrobinę niedorzeczności z mojej strony? Proszę, tylko na chwilę. Ta sprawa, która mnie tak bardzo zaniepokoiła polega na tym, że zabiegam o was z gorliwością – to jest ta gorliwa Boża miłość, która się we mnie pali! Albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby was stawić przed Chrystusem jako dziewicę czystą,**

Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzej miłości względem Chrystusa.

4–6. Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, inne poselstwo – znosicie to z łatwością. Lecz uważam, że jeśli przyjmujecie tych „arcyapostołów”, to dlaczego nie możecie przyjąć takiego prostego, jak ja? Jestem takim samym jak oni. To prawda, że nie mam takiego głosu, jak oni, nie opanowałem tak płynnie mowy, która na was wywiera takie wielkie wrażenie. Ale kiedy otwieram usta, to przynajmniej wiem, o czym mówię. Nie ukrywamy nic przed wami. Pozwalamy wam na wszystko.

7–12 Zastanawiam się, czy popełniłem błąd, kiedy głosiłem wam Boże Poselstwo bez otrzymania waszej zgody, służąc wam bezpłatnie, więc byłem dla was nieodpowiedni? Okazuje się, że przyjąłem pomoc pieniężną od innych kościołów, żebyście wy mieli wolny dostęp. Ani razu w czasie mojego pobytu u was, czy ktoś z was podniósł palec, żeby mi pomógł? Moje potrzeby zawsze zostały zaspokojone przez wierzących z innych krajów. Pilnowałem się i będę się pilnował, by w niczym nie być wam ciężarem. Chrystus jest moim świadkiem, on jest moją chlubą, i nie chcę to w sobie zatrzymać po cichu, żeby was ochronić przed tym, co wasi sąsiedzi pomyślą. Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie! Ja tylko próbuję mówić otwarcie i być szczerym wobec was.

12–15 *I nie zmieniam swojego stanowiska odnośnie tego. Wolałbym raczej umrzeć, niż bym miał wziąć wasze pieniądze. Nie mam zamiaru dawać nikomu podstaw do sprzeczenia się ze mną odnośnie tych „kaznodziejów”, którzy grabią wasze pieniądze, chwając się, jakby byli czymś szczególnym. Oni są marną grupą – pseudoapostołami, kłamiącymi kaznodziejami, nieuczciwymi pracownikami – udając, że są przedstawicielami Chrystusa, ale jest to fikcją od korzenia. I nic dziwnego! Wszak i szatan postępuje tak przez cały czas, przybiera postać wspaniałego anioła światłości. Więc to nie powinno nas zaskoczyć, że jego śludzy przybierają postać sług Bożych. Ale oni z niczym nie przychodzą. Zapłacą za to na końcu.*

16–21 *Pozwólcie, że powrócę do tego, gdzie rozpocząłem – i nie miejcie mi tego za złe, chociaż będę mówić jako głupek. Jeżeli tak, to przyjmijcie mnie za głupiego i pozwólcie mi trochę przemówić. To, co mówię, mówię nie według myśli Pana, lecz to jest złe przyzwyczajenie, którego nauczyłem się o tych **kaznodziejów, noszących po trzy pierścionki, którzy są tak popularni w tych dniach.** Od kiedy siedzicie tutaj, na krześle sędziowskim i obserwujecie te oszustwa, to możecie sobie pozwolić na poczucie humoru dla sporadycznego głupca, jakby w przystępie głupoty, która bywa podłożem przechwałek. **Macie tak zadziwiającą tolerancję dla tych oszustów, którzy rabują waszą wolność, oskubują was, okradają was z powodu waszej ślepoty, poniżają was – nawet po twarzy was biją!** Nie powinienem wam tego oznajmiać, ale mój żołądek nie jest zbyt silny, żeby tolerować takiego rodzaju rzeczy.*

21–23 *Od kiedy podziwiacie egoizm za pulpitem tak bardzo (pamiętajcie, to jest wasz stary przyjaciel, głupi, mówiący do was), pozwólcie, że przyłożę do tego swoją rękę. Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja także. Potomkami Abrahama są? Ja także. (Nie mogę w to uwierzyć, że mówię te rzeczy. Ku własnej hańbie mówię w taki sposób! Ale rozpocząłem i mam w zamiarze dokończyć.)*

23–27 *Ciężko pracowałem, często byłem uwięziony, chłostany więcej razy, niżbym był w stanie policzyć, i śmierć zawitała do moich drzwi. Pięć razy byłem chłostany hebrajskim chłostaniem czterdzieści dziewięć razy, trzy razy byłem bity prętami przez Rzymian, raz rozbity o skały. Ocalałem z zatopionego statku trzy razy, byłem pogrążony na otwartym morzu przez noc i dzień. Byłem w trudnych podróżach przez cały rok, musiałem się przepawić przez rzeki, byłem w niebezpieczeństwie od zbójców, zmagalem się z przyjaciółmi, zmagalem się z nieprzyjaciółmi. Byłem w niebezpieczeństwie w mieście, w niebezpieczeństwie w kraju, w niebezpieczeństwie na skutek słońca pustynnego i morskich sztormów. Byłem zdradzony przez tych, o których myślałem, że są moimi braćmi. Znałem harówkę i trudną pracę, byłem wiele nocy samotny bez snu, w głodzie, w zimie, w nagości.*

28–29 *Ale to nie jest nawet połowa tego, kiedy byłem pod codziennym naciskiem i zaniepokojeniami o wszystkie kościoły. Kiedy ktoś słabnie, czy i ja nie słabnę? Jeśli kto się potknie, czy i ja nie płonę?*

30–33 *Jeśli się mam chlubić, to chlubić się będę ze słabości mojej, która mnie czyni takim jak Jezus. Wieczny i błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa wie, że nie kłamię. Pamiętajcie czas, kiedy byłem w Damaszku a namiestnik króla Aretasa otoczył strażą bramy miasta, aby mnie pojmać? Przepisnąłem się przez okno w murze, spuszczone mnie w koszu w dół i uciekałem, żeby zachować moje życie*

Tak, to właśnie jest mąż, którego Bóg posłał. To jest człowiek, którego Bóg używa. Nie jest to łatwa droga, ale człowiek ten przechodzi wiele doświadczeń i jest w samotności. A inni bracia naciskają na niego i używają go w tym celu, aby uczynić kolektę, żeby mogli z tego zyskać. Takiego rodzaju było życie Pawła, takie było życie Williama Branhama i takie jest życie każdego prawdziwego Bożego sługi, który kroczy według wzoru, który nam pozostawił Paweł. I Samuel żył w taki sposób.

1 Samuel 15:1 *I rzekł Samuel do Saula: Mnie posłał Pan, abym cię namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem, więc teraz słuchaj słów Pańskich. 2. Tak mówi Pan Zastępów: Chcę pomścić to, co uczynił Amalek Izraelowi, stając mu na drodze, gdy wychodził z Egiptu. 3. Idź więc teraz i pobij Amaleka, i wytep jako obłożonego klątwą jego i wszystko, co do niego należy; nie lituj się nad nim, ale wytrać męczyznę i kobietę, dziecię i niemowlę, wołu i owcę, wielbłąda i osła.*

Zatem, czy uważacie, że Saul zrobił tak, jak Bóg mu polecił przez „Tak Mówi Pan”? Nie, on tak nie uczynił.

4. *Wtedy Saul powołał lud pod broń i dokonał przeglądu w Telaim nad dwustu tysiącami pieszych, a nadto dziesięcioma tysiącami z Judy. 5. I przyciągnął Saul pod miasto Amaleka i urządził zasadzkę w dolinie nad potokiem. 6. Lecz do Kenitów Saul rzekł: Nuże, odejdźcie i oddalście się od Amalekitów, abym was razem z nimi nie wytepił, bo wy okazaliście życzliwość wszystkim synom izraelskim, gdy wyruszyli z Egiptu. I Kenici odłączyli się od Amalekitów. 7. I pobił Saul Amalekitów od Chawila aż do Szur, które leży na wschód od Egiptu. 8. Agaga, króla Amalekitów pojmał żywcem, natomiast wszystek lud wybił mieczem. 9. Lecz Saul i jego lud oszczędzili Agaga i to, co było najlepsze wśród owiec i bydła, najtłustsze okazy i jagnięta, i wszystkiego, co było wartościowe nie chcieli przeznaczyć na zniszczenie, zniszczyli natomiast dobytek lichy i marny.*

Zauważcie, oni tak czy owak zniszczyli tylko nędzny dobytek i odrzucili te rzeczy, których oni nie chcieli. Ale Bóg powiedział im, żeby zniszczyli wszystko, dobre razem ze złem, młode i stare bydło. Ale czy Saul i lud uczynił to, co Bóg nakazał? Nie! Oni i tak

postąpili tak, jak chcieli. Ponieważ właśnie tak ludzie postępują. Oni zrobią to, co mają w zamiarze uczynić, ponieważ to, co oni czynią, jest tym, czego pragnie to nasienie znajdujące się w nich. Dlaczego? Ponieważ każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju.

*10. I doszło do Samuela słowo Pana tej treści: 11. **Żałuję, że Saula posadziłem na królestwie, gdyż odwrócił się ode mnie i słowa mego nie wykonał.** Samuela ogarnął gniew i wołał do Pana przez całą noc. 12. Samuel wstał wcześniej rano, aby spotkać się z Saulem. Lecz doniesiono Samuelowi, że Saul poszedł do Karmelu i postawił tam sobie pomnik zwycięstwa, następnie zawrócił i pociągnął dalej do Gilgal. 13. A gdy Samuel przybył do Saula, Saul rzekł do niego: **Błogosławionys ty u Pana! Wypełniłem rozkaz Pański!***

Co za kłamca... Bóg powiedział, że on nie wykonał tego, co mu On nakazał uczynić. Ale czy widzicie, jak mogą być ludzie oszukani? Oni myślą, że czynią Bogu przysługę, podczas gdy idą zupełnie poza Boże Słowo. A ile razy Bóg musiał ci powiedzieć, żebyś uczynił lub nie uczynił pewną rzecz? Raz, tylko raz, to wszystko.

Pewnego razu br. Branham powiedział braciom, że siostra Shakarian umrze, a następnego dnia w czasie nabożeństwa ktoś powstał i powiedział: „*tak mówi Pan, ona nie umrze.*” Po tym nabożeństwie br. Billy Paul powiedział do taty, „Dlaczego nie powiedziałaś tej osobie, że ona jest w błędzie, i że ona nie usłyszała tego od Boga?” A br. Branham powiedział, „*Ponieważ ja już im powiedziałem to, co Bóg powiedział i nie potrzebuję im tego powtarzać.*” Więc ile razy myślisz, że Bóg musi do ciebie mówić, kiedy ty Go nie słuchasz... Nie myśl sobie, że jesteś ponad Jego Słowem. Jeśli Bóg powiedział w Swoim Słowie: Niechaj żona będzie posłuszna swemu mężowi, to On ma na myśli to, co powiedział. Słuchajcie, Meda Branham rozgniewała się na swojego męża i mówiła niewłaściwie do niego tylko raz i to wystarczyło, że pojawił się w jej ciele guz wielkości grejpfruta.

Zatem, słuchajcie siostry, Biblia wzywa was do pewnego sposobu zachowania się, i wzywa was, bracia, do kierowania rodziną. Ona wzywa was do wychowywania dzieci do właściwego postępowania, i wzywa was dzieci, abyście były posłuszne waszym rodzicom. Więc nie myśl sobie, że możesz wrócić i rozmawiać pogardliwie z rodzicami albo odnosić się do nich z brakiem szacunku. Uważaj, bo będziesz żać to, co zasiałeś. Właśnie tak Saul powiedział, O, witaj błogosławiony sługo Pana, jak ci się powodzi... Miło mi ciebie widzieć, tak, och, och? O, postąpiłem właśnie tak, jak Bóg mi polecił uczynić, zrobiłem wszystko to, o co mnie prosił... Ale spójrzcie, co powiedział Samuel,...

14. Samuel zaś rzekł: A co to za beczenie owiec, które dochodzi do moich uszu, i ryk bydła, który słyszę?

Zauważyliście postępowanie tego wielkiego mężczyzny, który rozpoczął obwiniać innych, chociaż sam był za to odpowiedzialny. Mam na myśli to, że mimo wszystko on był ich królem. On pozwolił im zrobić to, co oni uczynili i nawet nie próbował ich zatrzymać.

*15. Saul odrzekł: Od Amalekitów je przyprowadzili, ponieważ **lud** oszczędził najlepsze sztuki z owiec i z bydła, aby je ofiarować Panu, Bogu twojemu; **resztę jednak wybiliśmy do nogi.***

*16. Rzekł tedy Samuel do Saula: **Przestań! Oznajmię ci, co Pan powiedział do mnie tej nocy. A ten odrzekł: Powiedz. 17. Więc Samuel powiedział: Czy nie jest tak, że chociaż we własnych oczach wydałeś się sobie mały, zostałeś naczelnikiem plemion izraelskich i Pan namaścił cię na króla nad Izraelem? 18. Następnie kazał ci Pan wyruszyć w pole, mówiąc: **Idź i wybij do nogi grzeszników, Amalekitów i walcz z nimi, aż ich wytracisz. 19. Więc dlaczego nie usłuchałeś głosu Pana, lecz rzuciłeś się na łup i uczyniłeś zło przed Panem?*****

*20. A Saul odrzekł Samuelowi: **Przecież usłuchałem głosu Pana i wyruszyłem w pole, dokąd posłał mnie Pan, i przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów wybiłem do nogi! 21. Ale **lud** pobrał z łupu w owcach i w bydle najprzedniejsze z obłożonego kłatwą dobytku, aby je ofiarować Panu, Bogu twojemu, w Gilgal.***

O, Samuelu, spójrz jakie wielkie rzeczy uczyniliśmy. Zatrzymaliśmy to najlepsze dla Boga. Pragniemy Mu złożyć wspaniałą wielką ofiarę za odniesione jednostronne zwycięstwo. I mogę go widzieć teraz, jak płonie i próbuje ukryć złoto i srebro, które założył na swoje nadgarstki i palce i prawdopodobnie dał swoje ręce do tyłu, próbując zdjąć te rzeczy ze swoich palców i nadgarstków, mając nadzieję, że Samuel tego nie zauważy.

*22. Samuel odpowiedział: **Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: **Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcz barani. 23. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a **krnąbrność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom.*******

Mam nadzieję, że uważnie słuchacie tego, ponieważ to jest Słowo Pana, On powiedział, ***Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a **krnąbrność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom.***** Więc jeśli masz krnąbrnego ducha, to lepiej umrzyj bracie, siostrze kimkolwiek jesteś. Raczej ukrzyżuj tego krnąbrnego ducha, tego nieposłusznego ducha dziewczynki, chłopca, inaczej Bóg ciebie odrzuci. Możliwe, że buntujesz się przeciw twój matce lub ojcu, a może w taki sam sposób buntujesz się przeciwko Bogu, ponieważ Bóg ich ustanowił nad tobą, żebyś mógł żyć, i nie tylko do tego czasu, kiedy będziesz mieć 18 lat, a potem odchodzisz z domu. Przykazania Biblijne

nakazują ci, żebyś czcił ojca twego i matkę i kropka. A więc tak długo, jak twój ojciec i matka żyją, ty musisz ich czcić, a nawet po ich śmierci. A więc raczej umrzyj samemu sobie i naucz się jak czcić Boże Słowo, ponieważ to jest „Tak Mówi Pan”.

Następnie Samuel powiedział: ***Ponieważ wzgardziłeś rozkazem Pana, więc i On wzgardził tobą i nie będziesz królem. 24. I rzekł Saul do Samuela: (ok, ok, ok) Zgrzeszyłem, gdyż przekroczyłem rozkaz Pana i twoje słowa;*** (zauważcie, że nie Boże słowa, lecz jego słowa... ale widzicie, że mam wymówkę, lud zmusił mnie do tego. Właśnie to on tutaj mówi.) ***lecz bałem się ludu, więc usłuchałem jego głosu.***

25. Teraz jednak odpuść mi mój grzech i zavróć ze mną, a oddam pokłon Panu.

O, jaki z niego krętacz. Wielu takich widziałem w ciągu tych lat. Człowiek powie im, gdzie odeszli od Słowa, a oni próbują zachowywać się tak świątobliwie, jakby mieli wielkie święto Trzech Króli i: Hokus pokus i teraz to posiadam, teraz czynię właściwą rzecz. Ale czy oni to mają? Chacha! Jeśli temu uwierzycie, wtedy mam dla was pole bagna, które wam pragnę sprzedać. Ale w jaki sposób ci, którzy pograżyli się w grzechu myślą, że mogą płakać i wylewać „krokodyle łzy”, a wszystko będzie w porządku i wszystko będzie im przebaczone... Ale co to jest?

Dawid powiedział w: ***Psalmie 66:18 Gdybym knuł coś niegodziwego w sercu moim, Pan nie byłby mnie wysłuchał.***

Więc módl się ze wszystkich sił mój przyjacielu, ale nie uważam, że Bóg usłyszy twoje modlitwy. Jeśli pragniecie źle myśleć, a jeśli zostaniecie przyłapani, to zawsze możecie otrzymać przebaczenie... Wtedy podwójnie zgrzeszyliście, ponieważ popełniliście niegodziwość, która jest szczytem waszych grzechów.

Tak, jak Apostoł Paweł powiedział: ***Chociaż jestem prostakiem w mowie, to nie jestem głupim. Nie urodziłem się wczoraj.***

Zatem, powracając do ***1 Samuelowej 15:26 Samuel odrzekł Saulowi: Nie zavróćę z tobą, gdyż wzgardziłeś rozkazem Pana, i Pan wzgardził tobą, abys nie był królem nad Izraelem. 27. A gdy Samuel się odwrócił, aby odejść, Saul pochwycił kraj jego płaszcz, i ten rozdarł się. 28. Wtedy Samuel rzekł do niego: Dziś odebrał ci Pan królowanie nad Izraelem i nada je innemu, lepszemu od ciebie. 29. A doprawdy ten, który jest chwałą Izraela, (Sam Bóg) nie kłamie i nie żałuje, bo nie jest człowiekiem, aby żałować. 30. A on odrzekł: Zgrzeszyłem! Lecz teraz uczcij mnie przed starszymi mego ludu i przed Izraelem i zavróć ze mną, abym oddał pokłon Panu, Bogu twojemu. 31. Zavrócił więc Samuel i szedł za Saulem, a Saul złożył pokłon Panu. 32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agaga, króla Amalekitów. A Agag szedł do niego odważnie. I rzekł Agag: Zaiste ustąpiła gorycz umierania.*** (niechaj przeszłość pozostaje w przeszłości, co było to było, i skupmy się na przyszłości...) ***33. Samuel zaś***

rzekł: Jak miecz twój pozabawiał kobiety dzieci, Tak niech wśród kobiet i twoja matka będzie pozabawiona dzieci. I porąbał Samuel Agaga w kawałki (w obecności) przed Panem w Gilgal. 34. I poszedł Samuel do Ramy, Saul zaś podążył do swego domu do Gibei Saulowej. 35. A Samuel nie oglądał już Saula do dnia swojej śmierci i bolał Samuel nad Saulem. Pan zaś żałował, iż uczynił Saula królem nad Izraelem.

Módlmy się,

Drogi Ojczy, przeczytaliśmy dzisiaj bardzo poruszające nas słowa, i opowieści o twojej suwerenności. Pomóż nam, Boże, żebyśmy zawsze byli posłuszni twemu Słowu, i żebyśmy nigdy nie byli odciągnięci na bok przez innych, niezależnie od tego, jak właściwe ich motywy mogą być. Jeśli nas zawieszysz do tego, żebyśmy coś robili, wtedy pomóż nam to wykonać. Pomóż nam, żebyśmy byli takimi, jak twój posłuszny Syn Jezus. Pomóż nam, żebyśmy byli dostosowani do obrazu Jezusa – Twego pierworodnego syna i pomóż nam, żebyśmy się stali posłusznymi we wszystkich sprawach, dlatego, że prosimy o to w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.